

Mówione Słowo #07
Trzy wielkie odejścia (odloty)

Brian Kocourek

17. lutego 2008

W swoim kazaniu „*Mówione Słowo jest Oryginalnym Nasieniem*” od 7. akapitu brat Branham mówi o tym, że Bóg powstrzymuje wypełnienie się pewnych rzeczy aż do odejścia Kościoła. Dlatego chciałbym mówić na ten temat, lecz posłuchajmy najpierw, co on ma do powiedzenia kościołowi w tym kazaniu.

7. Nasz Niebiański Ojciec, Ty powiedziałeś w Swoim Słowie: „Kiedy Ja zostanę wywyższony z ziemi, pociągnę wszystkich do Siebie”. I to jest celem naszego życia, mianowicie wywyższyć przed tą umierającą generacją ludzi, że Jezus Chrystus jest ciągle Synem Bożym, Zbawicielem świata. Jestem tak szczęśliwy, kiedy wiem, że żyję tam, gdzie są ludzie, którzy wierzą temu, razem z tysiącami tych, którzy Go przyjęli jako ich Zbawiciela. A wiemy, że kiedy skończy się to życie, tam po drugiej stronie będzie Życie, które będzie tak wspaniałe. A te znoje i tych kilka godzin, kiedy przechodzimy przez te mroki i cienie życia tutaj na tej ziemi, gdzie jesteśmy doświadczani, wzbijamy się po prostu na orbitę teraz, czekając na odliczanie przed startem. Wkrótce nastanie czas, gdy Boży czas dopełni się. To wielkie ramię, które trzymało ten czas tak długo, wypuści go w końcu z ręki, a Jego Kościół odejdzie z tej ziemi w przestrzeń tam po drugiej stronie do kraju, gdzie nie ma choroby, smutku, starego wieku ani śmierci. Dlatego właśnie zgromadziliśmy się dzisiaj, Panie, aby wyrazić nasze uczucia odnośnie tych spraw.

Dzisiaj do południa chciałbym przemawiać na temat „Trzy wielkie odejścia.”

Numer 1) Odejście od Wiary

Numer 2) Odejście Kościoła z tej ziemi.

I numer 3) Odejście Bożej Obecności (Paruzji) z ziemi.

Otóż, jeśli znacie Pismo Święte, zauważycie, że brat Branham powołuje się w tym 7. akapicie na 2. Tesaloniczan 2, gdzie on mówi o Bogu, powstrzymującym coś, aż do odejścia Kościoła. Przeczytajmy to sobie jako nasz tekst dzisiaj rano.

2 Tes. 2:1: „*Co się zaś tyczy przyjścia (Paruzji) Pana naszego Jezusa Chrystusa i spotkania naszego z nim...*”

Zwróćcie uwagę, że apostoł Paweł mówił tutaj o czasie Wielkiej Paruzji Jezusa Chrystusa i zauważcie również, że w tym czasie nastąpi zgromadzenie razem Kościoła. I zauważcie dalej, że to będzie zgromadzenie z Nim, jak jest powiedziane. Zatem, Kim On jest? Ew. Jana 1, 1: „*Na początku było Co? Słowo, a to Słowo było i ciągle jest Samym Bogiem.*”

Widzimy więc, że Tym, kto będzie wśród nas w tym czasie, jest Sam Bóg, który jest Słowem. I Paweł ostrzega nas o tym czasie, kiedy on mówi:

2. *Abyście nie tak szybko dali się zbałamucić i nastraszyć, czy to przez jakieś wyrocznie, czy przez mowę, czy przez list, rzekomo przez nas pisany, jakoby już nastał dzień Pański”.*

Otóż, tłumaczenie Wuesta mówi to w ten sposób: *„Proszę was teraz, bracia, odnośnie przyjścia i osobistej obecności naszego Pana Jezusa Chrystusa, oraz naszego zgromadzenia się razem do Niego, abyście się nie stali chwiejni, aby źródłem tego waszego chwiejnego stanu nie były wasze umysły, ani nie dajcie się pogrążyć do zamieszania...”*

Potem Paweł mówi: 3. *„Niechaj was nikt w żaden sposób nie zwodzi; bo nie nastanie ten dzień pierwej, zanim nie przyjdzie odstępstwo i nie objawi się człowiek niegodziwości, syn zatracenia”*,

Widzimy więc, że Dzień Pański będzie cechowało wielkie odstępstwo kościoła. To jest Numer Jeden w naszym studium dzisiaj rano o „Trzech wielkich odejściach.” Pierwsze i najbardziej znamienne – przed urzeczywistnieniem się innych Dwóch Odejść, musi nastać to Odejście od „Wiary”. Zatem, jeżeli ma nastać odejście od Wiary, to muszą najpierw być ludzie przeznaczeni do tego, że wejdą do tej Wiary, aby potem odeszli z niej.

Przeczytajmy teraz jeszcze raz wersety 5 – 7 by zobaczyć co mówi tłumaczenie Wuesta: *„Czy nie pamiętacie, że kiedy byłem jeszcze z wami, mówiłem wam ciągle te sprawy? A teraz wiecie z absolutną pewnością, a mianowicie to, że odejście kościoła i zgromadzenie się razem świętych do Pana, jest powstrzymywane ujawnieniem jego istoty, to znaczy jego prawdziwej tożsamości, w jego strategicznym wyznaczonym czasie, albowiem tajemnica wyżej wymienionego bezprawia już działa obecnie. Tylko że On (Duch Święty) który powstrzymuje (to bezprawie), będzie tak czynił, aż On odejdzie spośród (ludzkości).”*

Widzicie więc, że to jest Sam Bóg, który powstrzymuje nadejście gniewu, a czyni to ze względu na Wybranych. Lecz potem, gdy Bóg zabierze Swoich wybranych, całe piekło zostanie wypuszczone, dosłownie. Wtedy właśnie antychryst przyjdzie do swej własnej paruzji (osobistej obecności).

Otóż, nie powinniście myśleć, iż to jest dziwna rzecz, że Chrystus ma Paruzję i szatan ma również paruzję, bowiem mimo wszystko szatan był na widowni, kiedy Chrystus był tutaj na ziemi, a nawet próbował go kusić, kiedy on pościł 40 dni.

Paweł mówi o tym również w 1. Tymoteusza, w 4. rozdziale.

Hebrajczyków 6:4-6: *„Jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, 5. I zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre oraz, cudownych mocy wieku przyszłego - 6. Gdy odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko”.*

Nawet Jezus w Swoich podobieństwach mówił o odstępstwie od Słowa, jak to widzimy w:

Ew. Łuk. 8:9-13 „*I pytali go jego uczniowie, co znaczy to podobieństwo. 10. A On im rzekł: Wam dane jest poznać tajemnice Królestwa Bożego, ale innym podaje się je w podobieństwach, aby patrząc nie widzieli, a słuchając nie rozumieli, 11. A podobieństwo to znaczy: **Nasieniem jest Słowo Boże.** 12. A tymi na drodze są ci, którzy wysłuchali; potem przychodzi diabeł i wybiera słowo z serca ich, aby nie uwierzyli i nie byli zbawieni. 13. A tymi na opoce są ci, którzy, **gdy usłyszą, z radością przyjmują słowo, ale korzenia nie mają, do czasu wierzą, a w chwili pokusy odstępują**”.*

Widzicie więc, jeśli oni nie mają korzeni, to nie mają źródła w Chrystusie, więc nie jest to przeznaczone dla nich, aby to mieli. Jezus powiedział, że nikt z tych, których Mu dał Ojciec, nie zginie, zatem ci, którzy odstępują od wiary, to ci, którzy przychodzą między nas, a chociaż jest powiedziane, że oni słyszą i wierzą, jednak dlatego, że nie byli z Niego, ani nie są Jego, to jest sprawą całkiem naturalną, że oni odstąpią od wiary, ponieważ mimo wszystko nie było to nigdy przeznaczone dla nich.

To jest właśnie to, co Jan powiedział o tych, którzy odstępują od wiary w 1. Jana 2, 19.

1 Jan. 2:18-19: „*Dzieci, ostatnia to już godzina. A słyszeliście, że ma przyjść antychryst, lecz oto już teraz wielu antychrystów powstało. Stąd poznajemy, że to już ostatnia godzina. 19. **Wyszli spośród nas, lecz nie byli z nas. Gdyby bowiem byli z nas, byłiby pozostali z nami. Lecz miało się okazać, że nie wszyscy są z nas***”.

Widzimy więc, że nie powinniśmy być smutni, kiedy wpadają w odstępstwo, ponieważ to jest czas ich manifestacji, i wszyscy, którzy nie byli przeznaczeni do naśladowania tego Słupa Ognia, będą strząśnięci, aby go nie naśladowali. Jak powiedział Jan: oni muszą odejść spośród nas, ponieważ nie są z nas. Bowiem gdyby byli z nas, to niewątpliwie pozostaliby z nami.

W 1. Tym. 4:1 czytamy: „*A Duch wyraźnie mówi, że w późniejszych czasach odstąpią niektórzy od wiary (a co spowoduje, że oni odstąpią od Wiary?) i przystaną do duchów zwodniczych (nie autentycznych duchów, lecz oszustów bezpośrednio w Poselstwie) i będą słuchać nauk szatańskich, (nie poprawnej nauki, lecz nauk diabelskich) 2. **Uwiedzeni obłudą kłamców** (co masz na myśli mówiąc o mówieniu kłamstw w obłudzie? Otóż, są to obłudnicy, i oni znają prawdę, lecz nie chcą jej mówić, ani nie chcą zatwierdzić, że to jest prawda, chociaż wiedzą, że jest.*

A dlaczego oni tak postępują? Paweł mówi o *naznaczonych w sumieniu piętnem występku*. A kiedy sumienie jest naznaczone piętnem występku, to oznacza, że się zatwardzili, a skoro świadomie odwrócili się od Prawdy, nie ma już dla nich pokuty albo przemiany umysłu.

I dalej w 2 Tym. 4:1-4 Paweł mówi: „*Zaklinam cię tedy przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, który będzie sądził żywych i umarłych, na objawienie i Królestwo jego; 2. **Głoś Słowo, bądź w pogotowiu w każdy czas, dogodny czy niedogodny, karć, grom, napominaj z wszelką cierpliwością i pouczeniem.** 3. **Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich***

upodobań nazbierają sobie nauczycieli, żądni tego, co ucho łechce, 4. I odwróć ucho od prawdy, a zwróć się ku baśniom;

I słyszymy, że nawet Jezus mówi o tym odstępstwie, jakby chodziło o rozwód. – w Ew. Mat. 7:16-28: *„Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winogrona z cierni albo z ostu figi? 17. Tak każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. 18. Nie może dobre drzewo rodzić złych owoców, ani złe drzewo rodzić dobrych owoców. 19. Każde drzewo, które nie wydaje dobrego owocu, wycina się i rzuca w ogień. 20. Tak więc po owocach poznacie ich. 21. Nie każdy, kto do mnie mówi: Panie, Panie, wejdzie do Królestwa Niebios; lecz tylko ten, kto pełni wolę Ojca mojego, który jest w niebie. 22. W owym dniu wielu mi powie: Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów? 23. A wtedy im powiem: Nigdy was nie znałem. Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie bezprawie. 24. Każdy więc, kto słucha tych słów moich i wykonuje je, będzie przyrównany do męża mądrego, który zbudował dom swój na opoce. 25. I spadł deszcz ulewny, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, ale on nie runął, gdyż był zbudowany na opoce. 26. A każdy, kto słucha tych słów moich, lecz nie wykonuje ich, przyrównany będzie do męża głupiego, który zbudował swój dom na piasku. 27. I spadł ulewny deszcz, i wezbrały rzeki, i powiały wiatry, i uderzyły na ów dom, i runął, a upadek jego był wielki. 28. A gdy Jezus dokończył tych słów, zdumiewały się tłumy nad nauką jego”.*

Jezus mówi tutaj o wielkim rozwodzie kościoła, a doktor Hoyer, który był może największym znawcą greckiego języka w Stanach Zjednoczonych, powiedział, że poprawne tłumaczenie tego brzmi: *„Dawniej znałem cię jako moją żonę, lecz już dłużej nie znam cię jako moją żonę.”*

Otóż, powracając do naszego tekstu z 2. Tesaloniczan, rozdział 2. rozpoczniemy od wersetu, w którym Paweł mówi o ucieleśnieniu szatana w antychryście: *„Który wynosi się ponad wszystko, co się zwie Bogiem lub jest przedmiotem boskiej czci, a nawet zasiądzie jako Bóg w świątyni Bożej, podając się za Boga. (Otóż, my oczywiście wiemy, że to ma się wypełnić w papieżu, który nazywa samego siebie namiestnikiem Chrystusa. Otóż, namiestnik oznacza, że on zastępuje kogoś, a każdy, który plasuje samego siebie na miejscu Chrystusa, jest antychrystem.)*

Potem apostoł Paweł mówi do ludzi i zasadniczo mówi im, że te sprawy, o których mówi, nie powinny im być nieznane, ponieważ mimo wszystko On mówił im te sprawy, które miały przyjść przez dosyć długi czas jego usługi. 5. *„Czy nie pamiętacie, że jeszcze będąc u was, o tym wam mówiłem?”*

I potem on mówi nam, że Bóg powstrzymuje wszystkie te sprawy, aż On odejdzie spośród ludzkości razem z Jego Wybranymi. 6. *„A wiecie, co go teraz powstrzymuje, tak iż się objawi dopiero we właściwym czasie. 7. Albowiem tajemna moc nieprawości już działa (Paweł mówi tutaj: Popatrzcie, ten duch antychrysta, który wywyższa się nad Chrystusa, już działa w kościele, a więc to, co ja wam mówię, nie jest wam niewiadome, ale chcę, żebyście to wiedzieli na pewno, że ten duch, który teraz manifestuje się w kościele, pewnego dnia ucieleśni się w człowieku, który będzie władał jako Bóg nad masami ludzi. Potem on mówi, że Bóg pozwala temu duchowi obecnie manifestować się w*

nieznaczny sposób w kościele, lecz kiedy Sam Bóg opuści kościół i zabierze wybranych do góry i odejdzie spośród ludzkości, wtedy ten, którego Bóg powstrzymywał, nagle zmanifestuje samego siebie w takiej mierze, że nic nie będzie zakryte, lecz wszystko zostanie odsłonięte w tym czasie. To właśnie oznaczają te słowa: „*dopóki ten, który teraz powstrzymuje, nie zejdzie z pola.*” 8. *A wtedy objawi się ów niegodziwiec, którego Pan Jezus zabije tchnieniem ust swoich i zniweczy blaskiem przyjscia swego (Paruzji)*”.

Więc to totalne odsłonięcie antychrysta przychodzi na skutek zupełnego odsłonięcia Chrystusa. Tak więc agresywność ducha antychrysta, czepiającego się Wybranych, jest anulowana przez odsłonięcie Chrystusa.

2 Tes. 2:9-10: „*A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów, 10. I wśród wszelkich podstępnych oszustw wobec tych, którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, która mogła ich zbawić*”.

Zauważcie teraz, że tutaj Paweł mówi o oszukańczej nieprawości w tych, którzy giną. Otóż, tłumaczenie Wuesta wyraża to wyjątkowo jasno, mówiąc, że zwiedzenie niegodziwców stopniuje się aż do naiwności tych, którzy giną, a potem mówi nam, że ta naiwność jest spowodowana tym faktem, że oni nie akceptują miłości do Prawdy, aby mogli zostać zbawieni. I z powodu tego Bóg ześle im złudzenia, wywierające na nich taki wpływ, że uwierzą kłamstwu, a to dlatego, aby mogli być sądzeni ci, którzy nie uwierzyli Prawdzie, ale mieli upodobanie w niesprawiedliwości. A jakim kłamstwem jest to kłamstwo? To samo kłamstwo, które było powiedziane Ewie. „*Z pewnością nie umrzesz!*” I zauważcie, oni nie delektowali się Prawdą, lecz znaleźli upodobanie w niewłaściwym zrozumieniu.

Dlaczego nie jesteśmy denominacją? 58-0927 P 126 *Ona była matką nierządnic. Co uczyniło ją wszeteczną? Jej doktryna. Co uczyniło ich nierządnicami? Jej doktryna. I dlatego właśnie nie tolerujemy ich denominacji i ich dogmatów. Trzymamy się ściśle Biblii. Ja nie wiem, jak dobrze manifestujecie ją swoim życiem, lecz jesteście Jej nauczani, mimo wszystko. To się zgadza. Jest to zależne od was. Ja nie mogę was zmusić, abyście ją manifestowali życiem. Mogę wam jedynie powiedzieć, co jest Prawdą. Dlatego właśnie nie jesteśmy denominacją. Nie chciałbym nas tutaj zanieczyszczać, zajmując się takimi bzdurami, czy podporządkować się jakiemuś dogmatowi. Ja bym raczej obrał drogę z garstką wzgardzonych Pańskich. Wolałbym pozostać czystym i nieskałanym przed Słowem Bożym i stać tam, i mówić, że krew żadnego człowieka nie ciąży na moim odzieniu. Dlatego pozostajemy w kaplicy Branhama. Dlatego nie jesteśmy Zborami Bożymi. Dlatego nie jesteśmy unitarianami, dlatego nie jesteśmy „Jesus Only”. Dlatego nie jesteśmy metodystami, dlatego nie jesteśmy baptystami. Jest to tylko taka mała kaplica tutaj. Nie mamy tu w ogóle żadnej denominacji. Jesteśmy wolni w Chrystusie. Dlatego pozostajemy tacy, jacy jesteśmy. Bóg pobłogosławił nas i Bóg pomaga nam.*

Słuchajcie więc, on powiedział, że zła doktryna spowodowała powstanie kościoła katolickiego – kościoła wszetecznicy i ona właśnie spowodowała powstanie jej córek, kościołów nierządnic – ich doktryna, i potem on piętnuje zarówno trynitarian jak i unitarian jako doktrynę wszetecznicy. Nie można tego powiedzieć bardziej jasno.

Wybór oblubienicy 65-0429E P 66 A Biblia mówi, że taki jest stan, do którego oni wpadną. Jak mógłby prawdziwy prorok nie dostrzec tego? Ja nie wiem. Dryfuje to do wszystkich naszych kościołów, wszędzie. Tylko popatrzcie na to. Po prostu w nowoczesnym trendzie. Stara wszetecznicą i jej córki z Objawienia 17 podają biednym, ślepym, nieszczęsnym **ludziom jej teologiczną doktrynę, sprzeczną ze Słowem Bożym**. I znaleźli w niej dusze niewolników – i mężczyzn i kobiet wszędzie. Zamiast pociągnąć ludzi... **Chrystus potwierdza Swoje Słowo, a to pociąga ludzi. On nie pociąga ludzi z kościołów, którzy są pociągnięci przez wielkie denominacje i wielkie wyczyny i wielkie awanturowanie się, i urojone sprawy, lecz Słowo Boże przyciąga Oblubienicę Chrystusa.**

Pięć znaków rozpoznawczych 60-0911E P 28: Dlatego te wody, na których siedziała ta kobieta – ponad nimi, ona miała władzę nad narodami, ludami, tłumami i językami. Ona władała nad wszystkim – kobieta, zła sławy kobieta. Więc jeśli kobieta ma złą reputację – jeżeli wiemy, że tak nazywają kobietę w naturalnym życiu, to wiemy, że była niewierna jej mężowi. Tak właśnie jest nazywana. Zatem, ona twierdzi, że żyje wiernie dla jej męża, a żyje niewiernie wobec niego. Czy się to zgadza? Więc, **to jest ten kościół, który mówi, że Chrystus jest jego Małżonkiem, a jego doktryna jest w sprzeczności z Jego Nauką. Ona (ten kościół) jest wszetecznicą.**

2. Tes. 2:11-12: „I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłęd, tak iż wierzą kłamstwu, 12. Aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości”.

Widzimy więc tutaj, iż Bóg mówi, że z powodu tego On pošle im mocne złudzenie (ostrzy obłęd). Nie tylko jakieś błahe, lecz mocne złudzenie.

13. „My jednak powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was, bracia, umiłowani przez Pana, że Bóg wybrał was od początku **ku zbawieniu przez Ducha, który uświęca, i przez wiarę w prawdę**”. Zwróćcie więc uwagę, w jaki sposób jesteście zbawieni. Mianowicie przez poświęcenie Ducha, który przychodzi dzięki uwierzeniu w Prawdę, bo jesteście obmyci wodą Słowa. 14. „Do tego też powołał was przez ewangelię, którą głosimy, abyście dostąpili chwały Pana naszego, Jezusa Chrystusa”. I zauważcie również, że jesteście powołani, abyście dostąpili chwały, którą jest Doxa od Boga. Jest to Jego opinia, oszacowanie i opinia, do której jesteście powołani.

15. „Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz. 16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i dał pocieszenie wieczne, i dobrą nadzieję z łaski, 17. Niech pocieszy serca wasze i utwierdzi was we wszelkim dobrym uczynku i w dobrym słowie”.

Otóż, Drugim Wielkim Odejściem nie jest kościół, lecz odejście Oblubienicy do Chwały. Lecz zanim ona może wstąpić do Chwały, ona musi zostać Uwielbiona, zgodnie z 2. Tes. 1, 10. Ona musi być napelniona Bożą Chwałą. A jeżeli Bóg jest Słowem, a On nim jest, to ta Chwała, o której mówimy, musi być również Słowem Bożym. Bo wyraża to greckie słowo Doxa, oznaczające opinię, oszacowanie i ocenę, więc jest to Bóg, w którym musimy być uwielbieni.

2 Tes. 1:7-12: „A wam, uciskanym, dać odpocznienie wespół z nami, gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, 8. W ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są postuszni ewangelii Pana naszego Jezusa. 9. Poniosą oni karę: zatracenie wieczne, oddalenie od oblicza Pana i od mocy chwały jego, 10. Gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbionym wśród świętych swoich i podziwianym przez wszystkich, którzy uwierzyli, bo świadectwu naszemu uwierzyliście. 11. W tej myśli też modlimy się zawsze za was, aby Bóg nasz uznał was za godnych powołania i w mocy doprowadził do końca wszystkie wasze dobre zamierzenia i dzieła wiary, 12. Aby imię Pana naszego Jezusa Chrystusa było uwielbione w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa”.

W następnym tygodniu popatrzymy się dalej do tego Drugiego wielkiego Odejścia; więc pochylmy teraz nasze głowy i nasze serca do modlitwy.